

# Dobra i usługi publiczne

wiedza o społeczeństwie  
podstawy przedsiębiorczości  
lekcje do dyspozycji wychowawcy

15  
minut

## Cel ćwiczenia

Określenie, czym są dobra i usługi publiczne oraz dokonanie analizy roli państwa w zakresie ich wytwarzania i dostarczania.

## Przebieg ćwiczenia

Uczniowie pracują w zespołach 4-5-osobowych.

1.

Nauczyciel prosi uczniów o zapoznanie się z treścią artykułu „Jeszcze biblioteka nie umarła”.

### **Jeszcze biblioteka nie umarła**

Dramatycznie spada czytelnictwo, ale biblioteki w dużych miastach rosną w siłę – pisze „Metro”.

Tylko 38 proc. Polaków miało przez ostatni rok kontakt z książką – wynika z badań Biblioteki Narodowej i TNS OBOP. Tak alarmującego spadku czytelnictwa nie było od 1990 r. Jest jednak miejsce, gdzie dramatu wcale nie widać. Biblioteki publiczne w największych miastach przeżywają rozkwit.

Duże miejskie biblioteki nie czują się zaniedbane ani zapomniane. Pieniądze na utrzymanie i nowe zakupy dostają w większości od samorządów. Czy popularność bibliotek może powstrzymać dalszy spadek czytelnictwa? Niebezpieczeństwem jest decyzja ministra kultury, który tnąc wydatki resortu z powodu kryzysu, zmniejszył dotacje dla bibliotek w całej Polsce z 28,5 do 10 mln zł.

– Biblioteki tracą 40 proc. budżetu na zakup nowych książek. To będzie mieć złe skutki. Czytelnicy bez dopływu nowości mogą się zniechęcić – mówi Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska z Biblioteki Narodowej. Przeszkodę widzi też w tym, że biblioteki nie są promowane przez media. – Tu nikt nikogo nie zabija, nie ma kradzieży, skandali. Dlatego o bibliotekach jest mało w mediach.

Źródło: <http://www.wprost.pl/ar/157041/Jeszcze-biblioteka-nie-umarla/>

## 2.

Zadaniem zespołów jest ocena na podstawie informacji zawartych w artykule oraz swojej wiedzy i doświadczenia decyzji ministra kultury, a także przygotowanie argumentów za lub przeciw finansowaniu bibliotek miejskich przez państwo.

## 3.

Przedstawiciel grupy prezentuje wypracowane stanowisko.

## Materiał dla nauczyciela

Większość dóbr i usług wytwarzana jest w sektorze prywatnym – przez przedsiębiorców prywatnych. Są jednak takie dobra i usługi, które zabezpiecza sektor publiczny, czyli państwo.

Dobra i usługi publiczne finansowane są z podatków; dobra te są dostępne dla wszystkich (nawet dla tych, którzy podatków nie płacą).

Kryteria decydujące o tym, czy dane dobro ma charakter publiczny, czy prywatny:

1. kryterium użyteczności (k. społeczne),
2. kryterium odpłatności (k. ekonomiczne).

Występuje zasadnicza różnica pomiędzy korzyściami, które dają oba te dobra. Korzyści z dobra prywatnego ograniczają się najczęściej do jednej osoby, niekiedy do kilku osób. W dostępie do dóbr prywatnych występuje zjawisko rywalizacji między użytkownikami danego dobra. W przypadku dóbr publicznych brak jest rywalizacji obywateli; fakt korzystania przez jedną osobę z danego dobra nie uniemożliwia korzystania z tego dobra innym osobom (parki, jeziora, drogi publiczne itp.).

Dobrami publicznymi są te dobra, które są finansowane przez budżet państwa, budżety samorządowe i inne fundusze publiczne. Dobra publiczne tworzą konsumpcję zbiorową społeczeństwa. Dla ich odbiorców oznacza to, że są one dostarczane bezpłatnie lub za częściową odpłatnością.

## Jeszcze biblioteka nie umarła

Dramatycznie spada czytelnictwo, ale biblioteki w dużych miastach rosną w siłę – pisze „Metro”.

Tylko 38 proc. Polaków miało przez ostatni rok kontakt z książką – wynika z badań Biblioteki Narodowej i TNS OBOP. Tak alarmującego spadku czytelnictwa nie było od 1990 r. Jest jednak miejsce, gdzie dramatu wcale nie widać. Biblioteki publiczne w największych miastach przeżywają rozkwit.

Duże miejskie biblioteki nie czują się zaniedbane ani zapomniane. Pieniądze na utrzymanie i nowe zakupy dostają w większości od samorządów. Czy popularność bibliotek może powstrzymać dalszy spadek czytelnictwa? Niebezpieczeństwem jest decyzja ministra kultury, który tnąc wydatki resortu z powodu kryzysu, zmniejszył dotacje dla bibliotek w całej Polsce z 28,5 do 10 mln zł.

– Biblioteki tracą 40 proc. budżetu na zakup nowych książek. To będzie mieć złe skutki. Czytelnicy bez dopływu nowości mogą się zniechęcić – mówi Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska z Biblioteki Narodowej. Przeszkodę widzi też w tym, że biblioteki nie są promowane przez media. – Tu nikt nikogo nie zabija, nie ma kradzieży, skandali. Dlatego o bibliotekach jest mało w mediach.

Źródło: <http://www.wprost.pl/ar/157041/Jeszcze-biblioteka-nie-umarla/>

## Jeszcze biblioteka nie umarła

Dramatycznie spada czytelnictwo, ale biblioteki w dużych miastach rosną w siłę – pisze „Metro”.

Tylko 38 proc. Polaków miało przez ostatni rok kontakt z książką – wynika z badań Biblioteki Narodowej i TNS OBOP. Tak alarmującego spadku czytelnictwa nie było od 1990 r. Jest jednak miejsce, gdzie dramatu wcale nie widać. Biblioteki publiczne w największych miastach przeżywają rozkwit.

Duże miejskie biblioteki nie czują się zaniedbane ani zapomniane. Pieniądze na utrzymanie i nowe zakupy dostają w większości od samorządów. Czy popularność bibliotek może powstrzymać dalszy spadek czytelnictwa? Niebezpieczeństwem jest decyzja ministra kultury, który tnąc wydatki resortu z powodu kryzysu, zmniejszył dotacje dla bibliotek w całej Polsce z 28,5 do 10 mln zł.

– Biblioteki tracą 40 proc. budżetu na zakup nowych książek. To będzie mieć złe skutki. Czytelnicy bez dopływu nowości mogą się zniechęcić – mówi Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska z Biblioteki Narodowej. Przeszkodę widzi też w tym, że biblioteki nie są promowane przez media. – Tu nikt nikogo nie zabija, nie ma kradzieży, skandali. Dlatego o bibliotekach jest mało w mediach.

Źródło: <http://www.wprost.pl/ar/157041/Jeszcze-biblioteka-nie-umarla/>